Nro 19. Z Warszawy R. 1792: Dnia 14. Czerw:

KORRESPONDENT=WARSZAWSKI

We Czwartek o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 13. Czerw: Po przybyciu tu wczoray wieczorem Kuryera z obozu Xcia Józefa, zaczęto głośić, że nasze przednie straże zabrały placowkę moskiewską z kilkudziesiąt ludzmi i z dwoma officerami. Czekamy potwierdzenia.

Dziś rano odprawiła się musztra artyleryi naszey od 20. armat różnego kalibru i kilku haubic. Strzelano potężnie, gdy ciągnione były w tył armaty przez zaprzężone konie. Te dosyć spokoynie i szykownie szły tak przy armatach, iako i wozach ammunicyinych. Musztra ta czyli raczey ostrzeliwanie koni działo się w przytomności Xcia Sapiehy Generała Artyleryi Lit: i Generała-Maiora Cichockiego.

Tegoż dnia przed południem cały Dwor J. K. Mci począwszy od staiennych, przysiągł w sali przed Izbą seymową na wierność Królowi Jmci Rotę czytał JP. Kicki koniuszy W. Kor:

Listy z Ukrainy donoszą, że (*) Xże Dołhoruki Generał Moskiewski. zwołał do siebie obywatelow Wdztwa Bracławskiego. Perswadował im przystąpić do konfederacyi i odprzysiądz się Konstytucyi 3. Maia; lecz gdy Obywatele iednomyślnie z tego się wymawiali, owszem wszelkie gwałtowności wycierpieć raczey oświadczyli się, niż odstąpić Oyczyzny, Xże Dołhoruki pozwolił im czasu 3. Niedziel do namyślenia się; a sam tym czasem do Petersburga wyiechał.

O JPanu Branickim Hetmanie głoszą, że w Powołoczy a niektórzy do tey bytności stosuią ordynans JP. Rzewuskiego, że tam wyrażono, aby wóyska Raporta swoie do Hetmanów przysyłali. Wyiaśni czas prawdę, i całą taiemnicę wynurzy.

O Moskwie twierdzą, że się zbliżyła ku Mińskowi. Dodaią że mała była utarczka Bielaka z przeciwnikami, których kilkunastu legło i

(*) Omyłka stała się w korrespondencyi Nru 17. na karcie 157. gdy wzmianka była o Xciu Dołhorukim w Powiecie Brasławskim, w tamtych bowiem stronach General Kreczetnikow, a Xże Dołhoruki w Wdztwie Brasławskim znaydował się.

W

koni do 50. Donioſł z tamtych ſtron liſt o tym, ale nie dokładny.

JP. Kwaśniewſki wzięty w niewolą od Moſkwy, i ranny, pilnie ieſt opatrzony od tamecznych Felczerow.

JP. Korſak, maiący dobra na Białey Ruſi, przymuſzony był pogróżkami od Moſkwy, aby do nowey konfederacyi piſał ſię i Marszałkiem zoſtał. Wykonał co kazano, bo muſiał. Lecz potym zręcznie wymknął ſię, i uczynił Manifeſt.

Sprawa owych długo ukrytych Cudzoziemcow, którzy tu w Warſzawie monetę pruſką robili, i od kilkunaſtu niedziel poimani, dotąd ſą w areſzcie, rozpoczęta ieſt w Kommiſſyi Skarbowey. Ci mieli naięty Dworek na Muranowſkim, w którym zawarci zaprzątali ſię tym bezprawiem. Na Pragę gdy dla ſprawunkow były wyſłane żony, czy dobrane ich ſłużące, i tam ſkupowały żywność, wzięte pod ſtraż, i tam do nocy zatrzymane. Te doprowadziły do owego Dworku, gdzie za otworzeniem na zazwoł nie znaiomego głoſu, pobrani ſą ſami, i fałſzywe pieniądze i inſtrumenta.

Z Kamieńca Podol: Dnia 8. Czerw: Auſtryacy iuż opuścili Chocim. Turcy weszli. Basza dopraszał ſię u Kommendanta tuteyszego JP. Orłowſkiego, aby gdy będzie wieżdżał do Chocimia, i na przywitanie tam dadzą z armat ognia; raczył kazać podług dawnieyszego zwyczaiu, dać też w Fortecy naszey ognia.

Jeſt odgłos że Woyſko Tureckie do 80. tyſięcy wynoſzące, wciąż po nadgraniczu rozciągnie w różnych dywizyach korpus *observationis.*

Senator o którym donieśliśmy w Nrze 17. że był zatrzymany w Kalwaryi, iuż ma poſłany z Warszawy paszport dozwalaiący wyiazd, pod kondycyą, aby nie iachał do kraiów z Polſką woynę toczących.

W dniu 31. Maia. Kommiſſya Edukacyi Nar: wydała Uniwersał zachęcaiący młódź w Szkołach uczącą ſię do błagania Boga o odwrócenie klęſk od Oyczyzny naszey.

Dnia 13. Czerw: Ogłoszony tu ieſt Uniwersał o Żydach w naſtępuiących punktach: *1mo.* Żyda żaden odtąd na mieszkanie przyiąć nie będzie mocen, póki żyd Magiſtratowi lub osobom od niego wyznaczonym o swym przybyciu nie doniesie. Handluiący żydzi drwami, węglami, &c. meldować ſię przy rogatkach maią i tegoż dnia wyieżdzać. *2do.* Żydzi Rzemieślnicy w tygodniu z Warszawy uſtąpić maią. *3tio.* Żydzi baraszniſtwem, faktorſtwem bawiący ſię, także w tygodniu oddalą ſię. *4to.* Żydzi Sklepy maiący w trzech dniach zamknąć, a w przeciągu 2 niedziel z żonami i

dziećmi wyiachać maią. *5to.* Którzy żydzi maią intereſſa w Warszawie i od Magiſtra tu pozwolenie otrzymaią, ci za biletami do 2 tygodni zabawić mogą. *6to.* Szkolnicy i duchowni żydowscy w tygodniu uſtąpią, a dla trzymania Rhodalu do potrzeby sądowey syndyk ieden i ieden Duchowny za dozwoleniem Magiſtratu do czasu zoſtanie. *7mo.* Pieczątkaze dla niedoſtatku Chrześcian w pewney, którą Magiſtrat udeterminuie wielości, zoſtać ſię za wydanemi od Magiſtratu biletami będą mogli. *8vo.* Magiſtrat dla przyiezdnych, Rzezaka i Garkuchniarzy bez sprawowania atoli propinacyi udeterminuie. *9no.* Żydzi przybywaiący z produktami, iako to: z maſłem, leguminami, płótnem &c. gdy w 3 dniach od obwieszczenia nie przedadzą, te do Magazynu na Staniſławowie w przeciągu niedziel 2. przeniosą. *10mo.* Oſtrzega Magiſtrat, aby żydów nikt bez biletu na mieszkanie nie przyimował. *11mo.* Na przeſtępuiących takowe rozrządzenie, kary podług prawa rozciągnione będą.

Dan na Ratuszu Miaſta Starey Warszawy D. 4. Czerwca R 1792.

Ignacy Wyſsogota Zakrzewſki Chorąży i Poſeł Wdztwa Pozn:
Prezydent Miaſta Warſzawy, Kaw: Orderow Polſkich.
Michał Swiniarſki Sekretarz J.K.Mci Magiſtratu Warſz: Piſarz.

Na Seſsyi oſtatniey Seymowey Dnia 29. Maia ſtanęło Prawo, pod Tytułem:

LIMITA SEYMU.

Gdy teraźnieysze okoliczności, przeciwne nayſzczerſzym uſiłowaniom, nie dozwalaią nam ukończyć tak rychło dzieła ſeymowania naſzego, iakeśmy ſobie uchwałą ſeymową zamierzyli; gdy ſeymowi dwoiſtym wyborem Poſłów upoważnionemu pod węzłem konfederacyi zoſtaiącemu, i od całego Narodu za ſwe dzieła na ſeymikach uwielbionemu, zadana ieſt nieprawośc przez piſmo od Miniſtra Roſſyiſkiego na dniu 18 Maja R. 1792 podane, którym wtargnienie do Państw Rzpltey woyſka Roſſyiſkiego zapowiedział, i o iakimſi śpiſku, nie wiedziec gdzie, kiedy, i przez kogo sporządzonym, i uknowanym donióſł; gdy nadto w tymże piśmie wyrażona ieſt nadzieia, że wſzyſtkie kroki zbawienne ſeymu dziſieyſzego, które Rossya urażaiącemi ie nazywa, poprawione byc maią przez zgromadzenie nowego seymu, że woyſka Rosſyiſkie wchodzą w kraie Rzpltey dla uſkuteczmenia takowego dzieła; gdy przez to ſamo iasno odkrytym ieſt zamyſł, wymuſzenia zbroyną mocą, na obradach obywatelſkich Inſtrukcyi, przeciwnych przekonaniu powszechnemu i woli Narodu, która nie dawno w sposobie nayswobodnieyszym, i nayuroczyſtſzym Uſtawy Seymu tego poświęciła; Widząc w tym wſzyſtkim oczywiſty zamach na zgwałcenie niepodległości i wolności Narodowi Polſkiemu właściwey i naydroższey, czuiemy w ſobie ściſłą powinnośc dla utrzymania powagi i samowładności Rzpltey, która rzeczonym pismem znieważoną zoſtała, oraz dla beśpieczeńſtwa całego kraiu, konfederacyi naszey nie rozwięzywac, owszem tę i Seym ściśle z całym Narodem ſpoiony do dalſzego prorogowac czaſu. Wyciąga tego po nas znieważona godnośc Seymu, i całego Narodu, wy-

ciąga beſpieczeńſtwo ſwobód, i wolnego Obywateli głoſu, gdyby teraz pod bronią obcą, ſeymiki elekcyine odprawiać ſię miały. — Intereſſa z N. Elektorem Saſkim nie dokończone, które potrzebuią zupełney Seymu władzy w ſwoich decyzyach. — Gdy woyſka Roſsyiſkie w kray Rzpltey wtargnęły, nie można zoſtawiać Narodu bez ſamowładności władzy prawodawczey, do którey należy zaradzać o całości powſzechney, i niepodległości Rzpltey. — Nareſzcie gdyby Bóg lituiący ſię nad naszą niewinnością i czyſtością zamiarów do uſzczęśliwienia Narodu naszego dążących, dał nam prędką ſpoſobność przywrócenia wſzyſtkiego do ſpokoyności i trwałego pokoiu, aby Seym w zupełney ſwey władzy prawodawczey zoſtawał; Z tych więc tak ważnych przyczyn, Seym i Konfederacyą nınieyſzą pod laſkami UUr. Staniſława Małachowſkiego Ref: W Kor: i Xcia Kazimierza Sapiehy Gen: Art: Lit: Seymowego i Konf: O N. Marszałków z ciągłą cnotą i doświadczonym Obywatelſtwem, obrady nasze kieruiącemi, w podwóynym ſkładzie Poſłów, proroguiemy do ukończenia woyny, do oswobodzenia kraiu z żołnierza nieprzyiacielſkiego, i do oſtatecznego dopełnienia pacyfikacyi przez tenże Seym pod nınieyszym związkiem Konfederacyi zoſtaiący, a tak prorogowany limituiemy, oſtrzegaiąc w każdym czaſie zwołanie onego na mieysce nayzręcznieysze, gdy tego iaka nagła okoliczność, prędkiego zaradzenia potrzebuiąca wymagać będzie. A że tym samym prawem Seymiki Poselſkie na dniu 18 Sierpnia R. 1792 przypadaiące, z powodów wyżey wyrażonych odkładaią ſię, na których Kommiſſye Cywilno-Woyſkowe obrane bydź miały, przedłużamy, równie i zgromadzenia wydziałowe mieyſkie, na dniu oſtatnim Lipca naznaczone wſtrzymuiemy do dalſzey woli Seymu, a tym czaſem ſądy wydziałowe mieyſkie, i Plenipotentów od Miaſt w ich funkcyach i obowiązkach zupełnie wſtrzymuiemy. Chcąc zaś mieć sprawiedliwość wolną, przemocy nieprzyiacielſkiey niepodległą, ſąd normalnego rozgraniczenia, w tych Prowincyach, które woyſka Roſſyiſkie naszły, do czasu pokoiu odkładamy, każdego Obywatela, przy poſſeſſyi podług prawa ubeśpieczamy, i tego iak nayſilniey doſtrzegać wszyſtkim sądom ziemiańſkim zalecamy. Stanowiemy oraz, iż sądy ziemiańſkie, w tych tylko Woiewództwach i Powiatach, w które nieprzyiaciel nie wkroczy, sądzić maią sprawy uczynkowe, *expulſionum, violentiarum, exemptionum,* tudzież obligowe proſtego długu, inne zaś sprawy Cywilne, wyciągaiące trudne i niebeśpieczney w czaſie woyny komportacyi dokumentów, do ukończenia teyże woyny odkładać będą. Jak tylko do Woiewództwa i Powiatu którego nieprzyiaciel weydzie, równo z czasem wtargnienia, sądy Trybunalſkie, ziemiańſkie i wszelkie inne (oprócz sądow mieyſkich mieyscowych) uſtawać maią, i gdyby przez przymus nieprzyiaciela, mimo teraznieysze prawo, były gdzie złożone, wszelkie ich wyroki, i czynności, iako pod bronią nieprzyiacielſką zaszłe, za wymuszone i nieważne deklaruiemy. Zadne zatym sprawy z Wwdztw i Powiatów w których nieprzyiaciel znaydować ſię będzie, ani w sądzie ziemiańſkim, ani w Trybunale bądź oczywiście, bądź in contumaciam sądzone nię będą, pod nieważnością zupełną wszelkich wyroków. Nadto wszyſtkim osobom woyſkowym i ochotnikom, pod Kommendą i ciągłą subordynacyą poddaiącym ſię, maiącym na piśmie świadectwo od Generała Kommenderuiącego, iż aktualną ſłużbę w obronie pospolitey pełnią, we wszyſtkich sprawach, w sądach Cywilnych, dobrodzieyſtwa ſuspensy pozwalamy. — *Seſsya zakończyła ſię o godzinie czwartey z północy.*

ZAGRANICZNE.

Z Paryża d. 19. Maia. Donioſł Miniſter woienny Zgr: Nar: że 17. t. m. Dywizya z 3,000. nieprzyiacioł złożona opanowała małe Miaſteczko *Baway* o mile od *Valenciennes.* Strzegło tego ſtanowiſka 80. ludzi. Mieli rozkaz aby w przypadku większych ſił, uſtąpili. Dali nieiaki odpor, a potym cofnęli ſię porządnie. PP. *Rochambeau* i *Luckner* za powzięciem wiadomości nadeſłali przyzwoite ſiły, z armatami, przed któremi Auſtryacy uſzli. Zołnierze nieprzyiacielſcy chcieli rabować Miaſteczko *Bavay*, lecz officerowie nie dopuścili.

Liſty z *St Domingo* w Ameryce barzo nie pocieſzne. P. *Blanchelande* w niebeſpieczeńſtwie zoſtawał wielkim, ucieczką przecież ratował życie. Kommiſſarze Cywilni muſieli umykać do Francyi, i P. *Mirbeck* już tu przybył. Odeſłano to do Deputacyi Kolonialney.

Z Paryża d. 22. Maia. Straſzna formuie ſię burza, i już bliſka ieſt okropnego wyſtrzału. Oby fatalnych pogróżek obiecywane klęſki na czczey zakończyły ſię trwodze! Coraz ſię iednak barziey przebiia niebespiecznieyſza kryzys, która co dzień bliżſzą przeraża trwogą umyſły do ſpokoyności wzdychaiące.

To pewna, że intryga niektórych okrutnie ſię wzmaga, i lud wznieca do ſzalonych zapędów.

P. *Dubertrand* ozwał ſię w Zgr: Narod: Że *Deputacya Auſtryacka* (zowią *Comité Autrichien*) nigdy na świecie nie była tylko w imaginacyi zapalonych głów tych zbrodniarzów, którzy ſami nie odważaiąc ſię zamiary ułożone do ſkutku przywieść, całą nadzieię zakładaią na poſpolſtwa rozhukaney niesfornosci, i tę podſycaią przez nayhaniebnieyſze śrzodki.

Dwa pytania ſą do rozwiązania: *1mo.* Czy w ſamey rzeczy ta Deputacya ieſt? i którzy ią ſkładaią? *2do.* W przypadku iey bytności, czy można to dowieść, że nieſzczęścia w *Mons* i *Turnay* wydarzone, przypiſać oney należy? czy ona to uformowała proiekt, iak utrzymywał P. *Carra*, a po nim PP. *Bazire*, *Merlin* i *Chabot*, aby ieſzcze raz powtorzyć okropny ow dzień S. Bartłomieia niegdyś krwią oblany? Takie wrzucać wątpliwości i pytania, ieſt to ie rozwiązywać i nie iako dowodzić ich prawdy.

Te wieści między poſpólſtwem coraz ſię bardziey wzmagaią. Potwarze nayſrożſze, oſobliwie przeciwko Królowey ſą miotane. A gdy ta Monarchini barziey o życie Króla, i Syna, niż ſię o właſne lęka, tym czaſem

przeciwko niey wszystkie prawie są wymierzone od zaiadłych klubistow pocifki. *Manuel* u Jakobinów odważył się mówić, iż w czasie woyny, trzeba tę Panią pozbawić wolności i pod strażą trzymać w *Val de Grace.*

Dnia 23. Maia. Na sessyi dzisieyszey do roztrząsania podany iest proiekt względem *Deputacyi* nazwaney *Austryackiey.* P. *Goilard* mowi do Zgr: Narod: radząc, aby to roztrząsanie z naywiększą odprawowane było powagą i milczeniem, żadnego znaku nie daiąc że albo chwalim, albo odrzucamy to doniesienie.

P. Prezydent każe, aby czy to z arbitrów, czy z Prawodawcow wszyscy się wstrzymali równie od okiaskow, iako i szemrania. Dane słowo na to Panu *Gensonnet.*

Ciało prawodawcze, powiada ten mowca, samo tylko ma prawo rozpoznawać spisek przeciwko dobru powszechnemu. Król Francuzów przestąpił granice, ktore były mu przez Konstytucyą naznaczone, rozkazuiąc oskarżycielowi publicznemu prześladować żurnalistów, za to, iż mowili o bytności *Deputacyi Austryackiey.*

Nie spodziewano się takiego wstępu mowy, gdy Zgr: Nar: kazało Sędziemu pokoiu, aby iachał do *Orleans*, i tam na owych Dziennikarzach za oskarżeniem przeciwko nim PP. *Bertranda* i *Montmorina* szukał sprawiedliwości.

Mniemano, że gruntowniejsze będą iakie dowody, na to, iż się znayduie ta sławna *Austryacka Deputacya.*

P. *Gensonnet* ieszcze tę prawdę tym potwierdza, iż osoby niektóre, choć ich po imieniu nie wzmiankuie, przybyły w znaczney liczbie do Paryża dla przywrocenia dawney powagi królewskiey, oraz dla rozprzestrzenia Narod: Zgrom: że wielu ktorzy dawnieyszych trzymaią się przywileiow są w bliskości Paryża, mianowicie w *St Denis*, i w Zamkach *Auteil* i *Bagatelle.* Zbieraią się oni tam sekretnie, miewaią schadzki. Dodaie nakoniec, iż są płatni ci, ktorzy pismami swemi czernią wszystkie czyny Zgrom: Nar: Twierdzi że PP. *Bertrand* i *Montmorin* są pierwszemi tego Austryackiego spisku dowodzcami. Proszę, aby P. *Montmorin* przeszły Minister, który zdradził Interess Francyi, który utaił przed Zgr: Nar: o lidze Mocarstw Europeyskich przeciwko Francyi, aby miał zakaz do stawania u sądu, iako wart oskarżenia i kary.

Co się tycze P. *Bertrand* Mowca twierdzi, że przyczyną był naywiększą nieszczęść osad Amerykańskich, gdy zaniechał uskutecznić Dekret Zgr: Nar: wydany w Decembrze Roku przeszłego stosuiący się do tych Kolonii.

Żąda, iżby ten Ex-Minister okazał korrespondencye swe z osadami. Nakoniec prosi, aby Zgr: Nar: wszystkich użyło sposobów dla odkrycia innych wpływaiących do tey straszney *Deputacyi Austryackiey.*

Po Panu *Gensonnet*, zabrał głos sławny *Brissot.* Z wielką niecierpliwością oczekiwano co też powie, i iakie dowody przeciwko *Deputacyi Austryackiey* przywiedzie? Stawa na mieyscu z kartą w ręku, a w tey wszystkie okoliczności wyiazdu Króla do *Varennes*, gdy umykał i był zatrzymany, wyraża. W tym opisaniu, okazuie, że P. *Montmorin*, gdyż był pod ow czas Ministrem, że bardzo zdał się sprzyiać domowi Austryackiemu, a zatym że wszystkie sentymenta Pana *Montmorin*, są anti-konstytucyine, i iaśnie widzieć się daią, twierdził.

Między innemi notę okazuie Ex Ministra, w którey chwali niektóre osoby z Nar: Zgrom: a te osoby widocznie sprzyiały Królowi, żądały bowiem aby przywrócona była Monarchiczna we Francyi władza, więc i on sprzyiał teyże, a zatym Zgr: Nar: układom, był i iest zawsze przeciwny. Inne przytym przywodzi pisma, w których okazuie, że P. *Montmorin* tait ligę Mocarstw Europeyskich przed Zgrom: Narod: Obrociwszy się potym do P. *Bertrand* wzywa przeciwko niemu surowości praw, iako przeciwko temu, który do Amerykańskich zamieszań, znacznie się przyczynił, rownie iako i do porzucenia służby officerów morskich.

Nakoniec twierdzi, że wszystkie zamiary tey *Deputacyi Austryackiey* dążą iedynie do tego systema Rządu, aby dwie postanowione były izby. Mówca za naypierwszą sprężynę tey Deputacyi naznacza P. *Breteuil.*

Kończy P. *Brissot* dopraszaiąc się, aby otworzony był regestr do wpisywania tych, ktorzy dadzą iakie obiaśnienie i dowody o śpisku tey *Deputacyi Austryackiey.*

P. *Rouhier* domaga się, aby te obie mowy drukowane były. Zgrom: Narod: każe drukować.

Nie na tey iedney, ale na kilkunastu Sessyach tę materyą do iakieyśi nowey zmierzaiącą rewolucyi wprowadzano. Jest ieden klub, który swoich zowie *Przyiaciolmi Konstytucyi.* Ten bardzo wiele ciekawych wznawia ustawicznie wymysłów, a naymocniey pospólstwa zapędami włada. Można go iako za thermometr nieiaki poczytać, czasem wzmagaiących się, a czasem upadaiących, i niby iak ukrytych w popiele tleiących zarzewiów. Tego klubu wszystkich kłótni podżeganiem, tak sławne są i niebespieczne a do tych okro-

pnych wzniecania burzy nay-więcey wpływaiące zamiary, że patrzą nań iako na okropną chmurę, z którey lada moment straszny iaki może wypaść piorun.

D. 14. Jeden z Deputowanych w Zgrom: Nar: tak mówił: Mei Panowie, chcą w nas wmówić, iakoby nie było *Deputacyi Austryackiey*, dla tego, że kuryerowie sekretni, których na wszystkie ona wysyła strony, nie wyieżdzaią z *Thuillerie*, ale ciż sami wiem dostatecznie że są z zamków okolicznych posyłani, gdzie zawsze zgromadzaią się taiemne schadzki. Nie dawno był tam przytomny P. *de Lambesc*, i bardzo wielu Emigrantów. Tam to uchwalono wydać nasz Paryż na rzeź zbrodniarzóm, których mnóstwo zaostrza okrutne noże na wyrznięcie wspól Obywatelów. Część Gwardyi Królewskiey wchodzi do tego śpisku. Woyska też regularne sprzyiać maią po części temu piekielnemu zamiarowi. Trzeba im korzystać z boiaźni powszechney i zamieszania. Aby Króla uwieść, na to godzą.

Słowa które *Manuel* mówił do Jakobinów na Sessyi D. 17. Maja: Trzeba nam ie szcze ludzi dnia 14 Czerwca. (*gdy Bastylią zburzono*) Mamy nieprzyiaciół na granicach, ale daleko niebespiecznieyszych, którzy są w pośrzód Paryża. — Czy to być może? aby niewiasta, która naywięcey może szkodzić przez swóy charakter, przez swoie wpływanie w intrygi, nie miała być od wszystkiego odsunięta i w samotnosci zostawiona? Powinna ona ztąd się oddalić do *Val de Grace*. Tam używałaby tey opieki, która iest pozwolona dla każdego Obywatela—

Te wybuchaiące nowych pożarow oznaki wielkiey tu nabawiaią niespokoyności niektorych Twierdzą inni że większe w tym niebespieczeństwa są upatrywane, niżli mogą przyiść do skutku.

Z Wiednia d. 11. Maia.

W pośrzod wielkiego przygotowania do woyny z Francyą zaczynaią głosić, iż Anglia deklaruie się bydź medyatorką między Francyą i Austryą, i że tym końcem Armisticium nastąpi. Potrzebuie to potwierdzenia.

To pewna, iż tu wczora przybył kuryer z Berlina, który o ruszeniu się Woysk Pruskich ku Renowi doniosł. Podług powieści, zeyście się Austryaków z Pruskim woyskiem przy *Worms* ma nastąpić. Z kąd wnoszą, że pierwsza czynność woienna, przeciw *Elsass* obrocona będzie

Dnia 12. Maja. General *Clairfait* przybył iuż tu z Włoch, lecz się nie zabawi. Spieszy do Flandryi gdzie będzie na czele woysk naszych.

Król Franciszek do *Frankfurtu* d. 30. Czerwca ma wyiachać.